

Spoleczeństwo pomorskie w okresie książęcym (XVI – pocz. XVII wieku)

Całkowita ludność Pomorza w XVI i na początku XVII wieku jest bardzo trudna do dokładnego obliczenia. Dysponujemy jedynie szacunkami, które wskazują, że w pierwszych dekadach XVI stulecia na ziemi pomorskiej mieszkało mniej więcej 350 tysięcy osób. Około 100 lat później (przed kataklizmem wojny trzydziestoletniej) ludność na Pomorzu wzrosła do ponad 420 tysięcy osób. Zdecydowana większość Pomorzan bo prawie 70% mieszkało w tym czasie na wsi. W miastach żyło wówczas około 30% mieszkańców krainy Gryfitów.

Spoleczeństwo pomorskie było w omawianym czasie społeczeństwem stanowym. Oznaczało to, że składało się ono z kilku odrębnych i różniących się pod względem prawnym stanów. Na początku XVI stulecia były to stany: duchowny, szlachecki, mieszczański i chłopski. Przejście Pomorza na protestantyzm w wydaniu luterańskim w 1534 roku za sprawą książąt Barnima IX i Filipa I, a następnie jego pełne zwycięstwo do połowy XVI wieku doprowadziło do likwidacji duchowieństwa jako odrębnego stanu. Wiązało się to po pierwsze z konfiskatą ziem kościelnych, co podcięło siłę ekonomiczną duchowieństwa pomorskiego. Po drugie i ważniejsze zerwane zostały kontakty z Rzymem i ustała podległość Kościoła pomorskiego papieżowi. Głową lokalnego luterańskiego Kościoła stał się wówczas książę, któremu podlegało całe miejscowe duchowieństwo. Przemiany w pomorskim Kościele i jego pełne podporządkowanie władcy zlikwidowało duchowieństwo jako odrębny stan. Zatem w nowych warunkach duchowieństwo pomorskie będąc na utrzymaniu władców zostało im całkowicie podporządkowane tracąc odrębność prawną/stanową. W tej sytuacji od czwartej dekady XVI wieku na Pomorzu mamy do czynienia z trzema stanami: szlachtą, mieszczaństwem i chłopstwem.

Pierwszy stan pomorskiego społeczeństwa szlachta liczyła około 3,5 % mieszkańców Pomorza. Dawało to łącznie około 12 tysięcy osób. Pod względem materialnym szlachta była mocno zróżnicowana. Wielkość posiadanych dóbr w zasadzie określała znaczenie poszczególnych rodzin szlacheckich w państwie. Właściwie pomorska szlachta dzieliła się na dwie podstawowe podgrupy. Pierwszą była tak zwaną szlachta wyższa – zamkowa drugą szlachta niższa. Pierwsza posiadała rozległe posiadłości ziemskie liczące około 20-30 wiosek (czasem i więcej), a także często prywatne miasto, dysponowała kilkoma zamkami lub pałacami i miała bardzo często tytuły arystokratyczne. Na Pomorzu były to głównie tytuły hrabiowskie (Graf). Oprócz książąt Gryfitów (mających tytuł Herzog – oznaczający w Rzeszy księcia terytorialnego) mieszkała w tym czasie na Pomorzu tylko jedna rodzina książęca von Pudbus

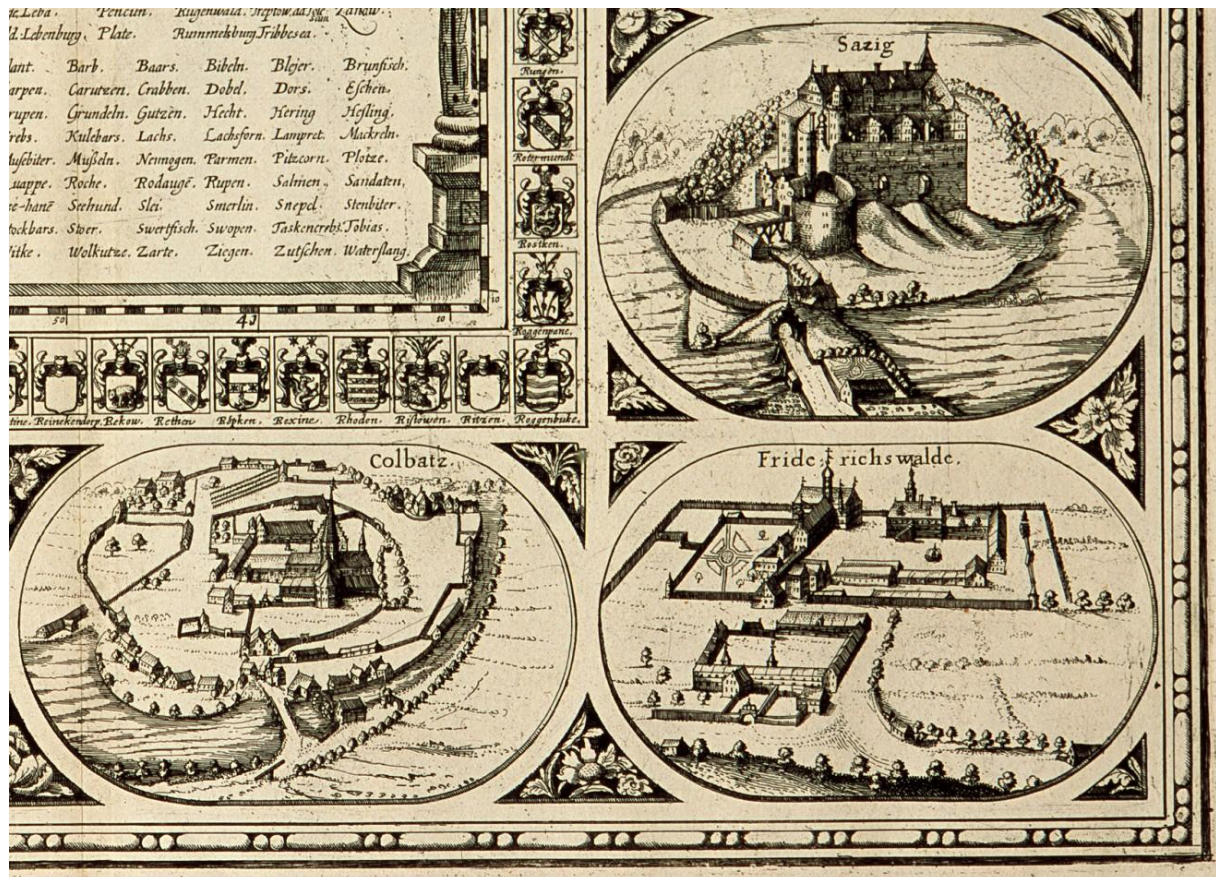
(z tytułem Fürst – książę nie posiadający udzielnego terytorium) władająca prawie całą Rugią i spokrewniona z wymarłą jeszcze w XIV wieku dynastią książąt rugijskich. Trzeba podkreślić, że to wyższa szlachta stanowiła wraz z władcą elitę rządzącą w kraju. Do pomorskiej wyższej szlachty można zaliczyć między innymi rodziny: Pudbus, Eberstein, Borck, Podewils, Blücher, Schwerin czy Flemming.



Wycinek mapy Rugii E. Lubinusa (wyd. 1662); w bordiurze herby szlachty rugijskiej, w kartuszu tytułowym herb księstwa rugijskiego (zbiory BGUS, K 2530)

Szlachta niższa posiadająca do kilku wiosek stanowiła pod względem liczebnym trzon stanu szlacheckiego. Za sprawą książąt, którzy usiłowali równoważyć wpływy szlachty wyższej i niższej w państwie dopuszczano ją również do najwyższych urzędów w księstwach pomorskich. Na Pomorzu występowała także drobna szlachta posiadająca część wsi lub

własne gospodarstwo, ale była ona tu stosunkowo mało liczna i skoncentrowana na wschodzie księstwa szczecińskiego zwłaszcza w powiecie bytowskim i lęborskim (drobna szlachta kaszubska).



Herby szlachty pomorskiej oraz widok domeny w Kołbaczu, zamku myśliwskiego w Podlesiu / Sownie oraz zamku w Szadzku (wycinek mapy E. Lubinusa z 1618, zbiory BGUS K. 2374)

Pomorskie mieszczaństwo podobnie jak szlachta było również mocno zróżnicowane wewnętrznie. Co prawda liczyło ono prawie 30% ludności kraju, ale typowym dla ówczesnego Pomorza było małe miasteczko ze słabą ekonomicznie mocno zagraryzowaną ludnością. Mimo, że formalnie ludność małego miasteczka dzieliła się na takie same trzy główne grupy społeczne jak w dużych miastach, to jednak trudno porównać siłę ekonomiczną mieszczan z Maszewa czy Wolina z potencjałem mieszczaństwa szczecińskiego czy stralsundzkiego. Wypada w tym miejscu wskazać, że największymi miastami ówczesnego Pomorza były: Stralsund, Szczecin i Greifswald. Do nadal znacznych chociaż już nieco mniejszych ośrodków należało wówczas zaliczyć: Stargard, Kołobrzeg, Słupsk, Koszalin oraz Anklam. Za typowe miasta średniej wielkości uznajemy natomiast: Trzebiatów n. Regą, Gryfice, Białogard, Pyrzyce, Sławno,

Darłowo, Pasewalk czy Dymin. Natomiast do małych miasteczek między innymi zaliczały się: Uznam, Nowe Warpno, Wolin, Kamień Pomorski, Maszewo, Dąbie, Nowogard bądź Łeba.

Ostatecznie bez względu na wielkość miasta, na czele mieszczaństwa na Pomorzu stał patrycjat czyli arystokracja finansowa miasta złożona z bogatych kupców, browarników, krojczych sukna zajmujących się jego handlem czy w przypadku Kołobrzegu właściciele panwi solnych. Tworzące patrycjat grupy zawodowe były najczęściej zorganizowane w gildie będące organizacjami zawodowo – towarzyskimi wspierającymi swoich członków (gildie kupieckie, browarnicze czy krojczych sukna). To patrycjat mający do dyspozycji znaczne kapitały, nazywany także wyższym mieszczaństwem sprawował faktyczną władzę w mieście i obsadzał stanowiska burmistrzów, kamerariuszy czy rajców. W przypadku małych miasteczek patrycjat stanowili miejscowi najczęściej średni kupcy i browarnicy.

Najliczniejszą grupą w pomorskich miastach było pospólstwo czyli tak zwane średnie mieszczaństwo, składające się z rzemieślników zorganizowanych w wyspecjalizowane cechy. Oczywiście rzemieślnicy nie stanowili jednolitej grupy pod względem zamożności. Inny był na przykład status aptekarza czy złotnika, a inny garncarza lub szewca łątacza naprawiającego buty. Do najzamożniejszych cechów na Pomorzu można było zaliczyć najliczniejsze tu organizacje: piekarzy i rzeźników, a następnie bednarzy, cieśli okrętowych, tkaczy oraz przedstawicieli rzadszych specjalności: zegarmistrzów, złotników, aptekarzy, konwisarzy czy ludwisarzy. W przypadku rzemieślników wiele zależało nie tylko od rodzaju uprawianego rzemiosła, ale także umiejętności zawodowych i przysłowiowego łuta szczęścia. Warto także podkreślić, że cechy faktycznie hamowały inicjatywę gospodarczą bardziej przedsiębiorczych rzemieślników. Statuty cechowe określały bowiem liczbę zatrudnianych w warsztacie czeladników i uczniów, przydziały surowce do produkcji oraz dbały o to aby wszystkie warsztaty wytwarzały na rynek porównywalną liczbę wyrobów. Chodziło w tym przypadku o to aby każdy z mistrzów cechowych miał podobne dochody. Reglamentacja produkcji w cechach prowadziła z jednej strony do stabilnych cen wytwarzanych wyrobów, z drugiej zaś ograniczała wielkość produkcji pomorskich cechów. W każdym pomorskim mieście funkcjonował też cech rolników uprawiających leżące poza miastem grunty otrzymane lub zakupione przez miasto. Znaczenie cechu rolników w danej gminie miejskiej zależało od jej wielkości. W dużych ośrodkach miejskich z silnym kupiectwem oraz z różnorodnymi i licznymi cechami rolnicy miejscy mieli marginalne znaczenie znajdując się na końcu długiej listy cechów. Inaczej było w małych miasteczkach mających agrarny charakter. Tu miejscy rolnicy odgrywali bardzo istotną rolę w gospodarce miejskiej, uczestnicząc także aktywnie w zarządzaniu miastem. Sztywne reguły funkcjonowania cechów prowadziły do tego, że nie

wszyscy wykształceni czeladnicy mieli szansę zostać mistrzami, co powodowało, że szukali swego miejsca poza cechami. Na Pomorzu dość dobrze rozwijało się rzemiosło poza cechowe szczególnie na pomorskiej wsi. Ale i w miastach działali rzemieślnicy niezrzeszeni często mający książęcy glejt na uprawianie określonego rzemiosła.



„Przemysłowe” centrum miasta; widok na Łasztownię w Szczecinie (fragment widoku miasta Brauna / Hogenberga, ok. 1600; ze zbiorów BGUS Ikn. 149)

Najniższą grupę w mieście stanowił tak zwany plebs złożony głównie z robotników dniówkowych zatrudnianych przez magistrat do różnych prac lub pracujących na rzecz kupców rzadziej rzemieślników. Ludzie ci najczęściej nie mieli nieruchomości w mieście, a ich zarobki wystarczały jedynie na bieżące potrzeby. Do plebsu bardzo często zalicza się również czeladników nie dysponujących własnym warsztatem oraz uczniów. Wspomnianą grupę społeczną uzupełniała dość liczna w mieście służba głównie żeńska oraz margines społeczny złożony z żebraków, włóczęgów, złodziei czy prostytutek. Oczywiście plebs i związany z nim nieodłącznie margines społeczny były tym liczniejsze im większe było dane miasto.

Na terenie miasta mieszkały także osoby nie związane bezpośrednio z mieszczaństwem. W pomorskich ośrodkach rezydencjonalnych na przykład w Szczecinie, Wołogoszczy czy Koszalinie byli to urzędnicy książęcy różnego szczebla często pochodzenia szlacheckiego oraz służba dworska. Pojawili się w nich także uczeni, artyści i rzemieślnicy rzadkich specjalności ściągani na dwór przez książąt. W pomorskich miastach często, choć za zazwyczaj czasowo, pomieszkiwała szlachta. Z kolei w centrach akademickich to jest w Szczecinie i Greifswaldzie przebywali profesorowie uniwersytetu greifswaldzkiego oraz pedagogium szczecińskiego.



Danie Cramer (1568-1637) – teolog, uczony, profesor szczecińskiego Pedagogium (ze zbiorów BGUS)

Na koniec należy zaznaczyć, że prawo miejskie posiadały ówczasie jedynie osoby mające w mieście nieruchomość i płacące podatki. Prowadziło to do tego, że faktycznie mieszczanami pod względem prawnym byli jedynie przedstawiciele patrycjatu i plebsu (kupcy i rzemieślnicy zrzeszeni w cechach). Natomiast nie obejmowało ono robotników, czeladników, uczniów, służby, a tym bardziej marginesu społecznego. Prawa miejskiego najczęściej nie posiadali urzędnicy pracujący na rzecz dworu, ani inne osoby z nim związane, zamieszkująca w mieście szlachta czy przemieszczająca się między ośrodkami akademickimi profesura.

Najliczniejszym stanem na Pomorzu stanowiącym ok. 70% całej ludności było chłopstwo. Nie było ono jednorodne, chociaż rozwój folwarku pańszczyźnianego i oderwanie chłopów od rynku ogólnopomorskiego mocno i na trwałe osłabiły stan włościański.

Najzamożniejszą częścią wiejskiej społeczności byli ta zwani chłopci/kmiecie/gospodarze czyli właściciele kilkułanowego, a najczęściej łanowego gospodarstwa. Posiadali oni sprzężaj (para koni lub wołów z pługiem), odpowiednią liczbę inwentarza (bydło, świnie, drób) wreszcie dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze (najczęściej drewniane, kryte strzechą). To oni w warunkach gospodarki folwarcznej zmuszeni byli do pracy na pańskim z własnym sprzężajem. Do zamożnej części społeczeństwa wiejskiego należeli także wiejscy rzemieślnicy, zwłaszcza młynarze i kowale. W przypadku tych pierwszych to poza posiadaniem lub dzierżawionym młynem/wiatrakiem dysponowali oni odpowiednim nadziałem ziemi. Najczęściej było to około pół łana. Podobnie kowale pracujący w kuźni własnej lub dzierżawionej otrzymywali dodatkowo na własne potrzeby mniejszy lub większy kawałek ziemi. Oprócz wspomnianych specjalności rzemieślniczych na pomorskiej wsi funkcjonowali również: bednarze, kołodzieje, krawcy czy szewcy. Do „wiejskich bogaczy” można było także zaliczyć karczmarzy. Poza prowadzeniem karczmy z wyszynkiem dysponowali oni dodatkowo zazwyczaj kilkuhektarowym gospodarstwem rolnym. Wszyscy wymienieni stanowili zamożniejszą część społeczności wiejskiej w omawianym okresie. Na drugim biegunie znajdowali się zagrodnicy, chałupnicy i komornicy. Ci pierwsi posiadali dom, najczęściej niewielkie zabudowania gospodarcze oraz małą działkę ziemi (do kilku hektarów). Natomiast chałupnicy i komornicy reprezentowali bezrolną część ludności wiejskiej. Chałupnicy dysponowali jedynie domem, natomiast komornicy nie mieli nawet własnego domostwa i mieszkali najczęściej kątem u bogatych gospodarzy u których pracowali. W pańszczyźnianej rzeczywistości pomorskiej wsi trzy wymienione wyżej grupy ludności wiejskiej to jest: zagrodnicy, chałupnicy i komornicy zobowiązani byli do świadczenia pańszczyzny pieszej. Produktem zaboru ziemi chłopskiej przez folwarki zwłaszcza w II połowie XVI i na początku XVII wieku było pojawienie się na wsi tzw. gospodarstw półchłopskich. Półchłopi dysponowali zatem nadziałem o wielkości około połowy łana ziemi oraz stosownymi zabudowaniami gospodarskimi.

Podsumowując należy stwierdzić, że społeczeństwo pomorskie w XVI i pierwszych dekadach XVII wieku było społeczeństwem stanowym. Na jego czele stała szlachta podzielona na wyższą i niższą, która wraz z książętami z dynastii Gryfitów sprawowała władzę w państwie. Należy w tym miejscu podkreślić, że z biegiem lat pozycja szlachty na Pomorzu rosła kosztem władzy książęcej i słabnącego stopniowo mieszczaństwa. Kolejnym stanem było zróżnicowane pod względem majątku i wpływów mieszczaństwo. Na czele tego stanu stał patrycjat złożony z bogatych kupców, browarników czy krojczych sukna. To przedstawiciele tej warstwy mieszczańskiej zarządzali pomorskimi miastami, równając się pod względem zamożności ze szlachtą. Trzon mieszczaństwa stanowili jednak rzemieślnicy (pospólstwo) podzieleni na

wyspecjalizowane produkcyjnie cechy. Odsunięci od wpływu na rządy, a płacący podatki na rzecz miasta, rzemieślnicy byli skłonni do walki o swoje prawa. Znajdowało to odbicie w licznych buntach, które stały się nieodzowną częścią dziejów pomorskich miast w XVI i pierwszych dekadach XVII wieku. Spośród ludności zamieszkującej pomorskie miasta jedynie patrycjat i pospólstwo posiadały prawa miejskie. Praw tych nie miał natomiast ubogi plebs oraz osoby czasowo zamieszkujące w miastach: urzędnicy, szlachta, artyści, uczeni itp. Wreszcie najliczniejszym stanem na Pomorzu było mocno zróżnicowane wewnętrznie chłopstwo. Jego trzon stanowili gospodarze/chłopi/kmiecie posiadający co najmniej łąkowe gospodarstwo. Obok nich do zamożniejszej części ludności wsi należeli rzemieślnicy różnych profesji i tzw. półchłopi dysponujący półłanowymi gospodarstwami. Natomiast najuboższymi warstwami wiejskiego społeczeństwa byli zagrodnicy chałupnicy i komornicy.

Więcej:

Bogdan Wachowiak, *Pomorze Zachodnie w schyłkowej epoce feudalizmu (1464-1815)*, w: *Historia Pomorza, t. II do 1815 roku*, red. G. Labuda, cz. 1 (1464/66 – 1648/57), Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 1976.

Bogdan Wachowiak, *Zjednoczone Księstwo Pomorskie (do 1648)*, w: *Pomorze Zachodnie poprzez wieki*, red. Jan M. Piskorski, Szczecin: Zamek Książąt Pomorskich 1999.

Radosław Gaziński